

CORAZ WIĘCEJ INSTYTUCJI OGRANICZA FINANSOWANIE WIERCEŃ W ARKTYCE

Liczba wielkich instytucji finansowych, które wprowadziły ograniczenia finansowania wierceń za ropą i gazem w Arktyce sięga już 50 - wynika z opublikowanego w poniedziałek raportu think-tanku IEEFA. Tylko w 2020 r. restrykcje wprowadziły 23 wielkie firmy.

Według Institute for Energy Economics and Financial Analysis, rosnąca liczba firm, ograniczających finansowanie arktycznych projektów wydobywczych wskazuje, że kapitał ucieka przed paliwami kopalnymi. Wewnątrz kręgu podbiegunowego znajduje się ok. 13 proc. znanych zasobów ropy i prawie jedna czwarta - gazu - przypomina IEEFA.

Według autorów raportu, przyspieszenie wycofywania kapitałów z poszukiwań ropy i gazu, poczynając od ryzykownych projektów dotyczących piasków roponośnych i wierceń w Arktyce, to taki sam proces jak w przypadku węgla.

“Ponad 140 globalnych instytucji finansowych ograniczyło już finansowanie węgla energetycznego, ubezpieczenia, lub inwestycje w tym obszarze” - ocenia jeden z autorów raportu, dyrektor ds. badań nad finansowaniem energetyki w IEEFA Tim Buckley. Jak dodaje, dynamika dezinwestycji w sektorze paliw kopalnych na świecie każe oczekiwać kolejnych podobnych zapowiedzi ze strony instytucji finansowych, które starają się lepiej zarządzać rosnącym ryzykiem klimatycznym.

Jak wskazuje raport, Europa jest liderem jeśli chodzi o restrykcje w finansowaniu wydobycia paliw kopalnych. 36 europejskich instytucji finansowych ogłosiło formalne polityki w tym zakresie, w tym HSBC, Banco Santander, BNP Paribas i Deutsche Bank.

Z kolei w USA pięć z sześciu instytucji, ograniczających finansowanie wydobycia ropy i gazu zrobiło to w ciągu ostatnich miesięcy. Te firmy to Goldman Sachs, JP Morgan Chase, Citigroup, Wells Fargo i Morgan Stanley - podkreśla IEEFA

W raporcie przypomina się, że pierwszymi, dużymi instytucjami finansowymi, które wprowadzały politykę wykluczania finansowania paliw kopalnych były Bank Światowy, BNP Paribas, Grupa Crédit Agricole i AXA - i było to w 2017 r.

W raporcie wskazuje się jednak, że różne instytucje mają różne polityki wobec paliw kopalnych. Najbardziej rygorystycznie - w ocenie IEEFA - mają Agence Francaise de Développement (AFD) i grupa Crédit Agricole. Citigroup czy JPMorgan mają słabsze ograniczenia, które mogą pozwolić im na kontynuowanie kredytowania sektorów ryzykownych w perspektywie długoterminowej” - mówi współautorka raportu Saurabh Trivedi.

IEEFA zaznacza np., że choć norweski państwowy fundusz emerytalny (GPF), zarządzający aktywami o wartości 1,1 bln dol. zdecydowało się pozbyć wszystkich z obszaru poszukiwań ropy i gazu, to

jednak nadal może inwestować i nadal umożliwia inwestowanie w rafinerie i zintegrowane pionowo firmy jak Royal Dutch Shell i ExxonMobil.